KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 4 (16) Stycznia 1860 Roku. № 14. Jutro, Śgo Antoniego Opata.

NAJWYŻSZYM Ukazem, Radca Honorowy Hrabia Maxymiljan *Fredro*, liczący się w Sekretarjacie Stanu Królestwa Polskiego, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowany został Kamerjunkrem Dworu CESARSKIEGO.

P. o. Naczelnego Prokuratora Departamentu Xgo Senatu Rządzącego, Rzeczywisty Radca Stanu *Rosiński*, NAJMIŁOŚCIWIEJ zatwierdzony został na Naczelnego Prokuratora tegoż Departamentu.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^3/_{15}$ Stycznia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 121, na które, tudzież na dawniejsze, w 633 wnioskach, złożono rs. 12,844 kop: 65. Na żądanie 237 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 5 k. 70), rs. 11,633 kop: 81, i umorzono xiążeczek oszczędności 60. Przeto Uczestników 15,013, posiada kapitał rs. 808,513 kop: $85^1/_2$.

Za duszę ś. p. Teodora *Zimmermann*, zmarłego w Nachiczewaniu dnia 28 Października r. z., odbędzie się żałobne Nabożeństwo dnia jutrzejszego o godzinie 11tej z rana, w Kościele OO. *Kapucynów;* na które, pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Antoni *Cyprysiński*, Magister Prawa i Administracji b. Królewskiego Uniwersytetu, Dziedzic dóbr ziemskich i Obywatel m. Warszawy, w wieku lat 54, po krótkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończył doczesne życie. Pogrążone w nieutulonym smutku pozostałe Dzieci z Familją, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z domu przy ulicy Długiej Nro 536, na smętarz Powązkowski, w dniu 18 b. m. to jest we Środę o godz: 3ciej po południu odbyć się mające; oraz na Nabożeństwo żałobne w dniu 19 b. m. o godz: 10tej z rana w Kościele XX. *Reformatów*.

Marcin *Westermajer*, Emeryt, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, przeżywszy lat 62, wczoraj rozstał się z tym światem. W głębokim smutku pozostała Żona wraz z Córkami i nieobecnemi Synami, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Karmelitów* przy ulicy Leszno, na smętarz Powązkowski.

Michał *Lewandowski*, Kupiec i Obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 53 wczoraj żyć przestał. Pozostała w nieutulonym żalu Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok we Środę, to jest dnia 18 b. m. o godz: 3ciej z południa z domu własnego przy ulicy Krako:-Przedm: Nro 402, na smętarz Powązkowski.

Dnia 14go b. m., spoczęła w BOGU ś. p. Marjanna z Chrząnowskich, 1go ślubu *Młyńska*, 2go *Rzewuska*, 3go *Grabowska*, Dziedziczka dóbr Rudzienko. Wyprowadzenie zwłok z Rudzienka do Kościoła XX. *Reformatów* w Siennicy, nastąpi dnia 18go b. m. we Środę, o godz: 3ciej po południu; pogrzebanie zaś zwłok zmarłej, w dniu 19 t. m. we Czwartek, o godz: 10tej z rana w Siennicy; na które to obrzędy, pozostała Córka, Wnuki i Prawnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Dnia 14 b. m. zakończyła życie w dobrach Dobryszyce w Powiecie Piotrkowskiem, Teodozja z Radoszewskich *Szczucka*, mając lat 80.

Józefa z Porczyńskich *Konopka*, Obywatelka ziemska, w dniu 13 b. m., we wsi Rendziny pod Częstochową, życie doczesne zakończyła, pozostawiwszy w nieutulonym żalu dwie córki, syna i dwóch wnuków.

Wczoraj, odbyło się w sali posiedzeń pałacu Kazimierowskiego, coroczne posiedzenie publiczne Towarzystwa Lekarskiego w Warszawie, które trwało od godz: 12ej z południa do blizko 3ej. Posiedzenie to zaszczycone zostało obecnością JW. Radcy Tajnego *Muchanowa*, Dyrektora Głównego Prezydującego w K. R. S. W. i D. W gronie obecnych na ten akt zebranych, uważano z Duchowieństwa: JW. JX. Biskupa *Dekerta*, Sufragana Warszawskiego w towarzystwie JW. JX. Prałata *Naruszewicza;* i JW. JX. *Juszyńskiego*, Biskupa Dyecezji Sandomierskiej, któremu towarzyszył WJX. Kanonik Gremjalny Katedry Sandomierskiej, A. *Malanowicz*. Obok tego zebrali się na ten akt JJWW. Prezes Towarzystwa Rolniczego Hr: And: *Zamoyski*, Rz: R. Stanu *Sumiński*, Pomocnik Kuratora Okręgu Nauk: Warsz:, Rz: Radca St: *Cycuryn*, Prezydent Akademji Medyczno-Chirurgicznej w Warszawie, Członkowie Rady Lekarskiej i Doktorzy, Professorowie Akademji, młodzież tejże, i liczne grono przepełniającej salę posiedzeń publiczności, która nigdy nie cofa się przed żadnem tego rodzaju aktem mającem na celu rozszerzenie wiadomości i nauk. Posiedzenie to, zagaił Prezes Towarzystwa Lekarskiego Dr *Helbich*, i w skreślonej przez siebie, a z zajęciem przez obecnych słuchanej rozprawie, przebiegł ważność medycyny i powołania lekarza, zdał stan sprawy z postępu działań Towarzystwa; z liczby członków tegoż, dochodzącej już dziś do 171 osób; ze stanu bibljoteki wynoszącej do końca r. z. 7,715 tomów; z obrotu funduszu jaki istnieje na wsparcia podupadłych lekarzy, oraz ich wdów i sierot po tychże; a przytem poświęcił słów kilka zmarłym w ciągu roku Członkom Towarzystwa, to jest ś. p. *Rosettowi* i *Hirszlowi*. Z kolei Dr *Dybek* odczytał sprawozdanie z działań naukowych towarzystwa; po nim zaś Dr *Frydrych*, rozprawę o wpływie trunków na choroby umysłowe. Wreszcie na zakończenie Dr *Łuczkiewicz*, rozprawą swoją o gimnastyce i jej skutkach pod względem światowym i hygienicznym, zajął nadzwyczaj wszystkich i obudził ogólne zadowolenie.

W Witebsku i Mohylewie otwarte zostały stacje telegraficzne, do przyjmowania depesz korrespondencji wewnętrznej, w językach: rossyjskim, francuzkim i niemieckim.

Na kontrakty Kijowskie, wybierają się kupcy i fabrykanci tutejsi.

Fortepjanista *Seymur-Schif*, o którego ciężkiem zapadnięciu na zdrowiu w Warszawie, donieśliśmy, ma się lepiej, i ma zamiar dać się słyszeć publicznie.

W dniu 24 dopiero z. m., we wsi i Parafji Bąków, Powiecie Gostyńskim, dokonał w BOGU doczesnej pielgrzymki swojej, w wieku lat 30. Xiądz Roman *Rakowski*, Kandydat Stej Teologji, Proboszcz Parafji rzeczonej; strawiony jak ofiara całopalna ogniem gorliwości swojej w pracy około pomnożenia Chwały BOŻEJ i zbawienia wiernych. Cnotliwy Kapłanie! spoczywaj w PANU, po ciężkich trudach a długich i dotkliwych cierpieniach twoich; a proś GO też za nami, aby raczył ukoić boleść i wynagrodzić stratę, którą nam śmierć twoja zadała.

W dniu 8 b. m. zakończył w mieście Kutnie, doczesne życie Andrzej *Rutkowski*, Magister Medycyny i Chirurgji, b. Sztabs-Lekarz b. W. P., a ostatnio Lekarz Pow: Gostyńskiego, w wieku lat 60. Pomimo zwątlonego już przeszło 30to-letnią mozolnego swego zawodu pracą zdrowia, ś. p. *Andrzej* nie przestawał do ostatniej niemal chwili poświęcać resztę sił swoich cierpiącej ludzkości, której z anielską dobrocią i łagodnością pomoc niosąc, był nietylko lekarzem, ale zarazem opiekunem i ojcem powierzającego mu się chorego. Bezinteresowność, otwartość i słodycz w stosunkach codziennego życia, oto przymioty jakie zdobiły czcigodnego nieboszczyka. Nowy attak długotrwałej choroby, wydarł Go z łona rodzeństwa, pozostawiając w nieutulonym żalu Wdowę i dwoje dzieci potrzebujących jeszcze jego ojcowskiej opieki. Kochany *Andrzeju!* chlubnie odbyłeś pielgrzymkę ziemską. Jak żal po twoim skonie, tak i pamięć Twych cnot, w sercach Twoich Przyjacioł i Kolegów, nigdy zatartą nie zostanie.— J. H.

Jeden z piękniejszych pomników przyozdobił obecnie wnętrze Kościoła XX. *Kapucynów* przy ulicy Miodowej. Jest nim pomnik poświęcony Konstantemu *Przezdzieckiemu*, po 10-kroć przez lat 30 obieranemu przez Szlachtę na Marszałka Gub: Podolskiej, zmarłemu w Warszawie 1856 r., a ojcu znanego z prac literackich Alex: *Przezdzieckiego*. Wspaniały ten pomnik, będący dziełem znanego Artysty rzeźbiarza *Sosnowskiego*, bawiącego w Rzymie, wzniesiony został przez synów ś. p. *Konstantego*. Wyobraża on Anioła, pod którym umieszczona jest tablica marmurowa z napisami, poświęconemi pamięci osób z rodziny *Przezdzieckich*, których zwłoki w katakumbach tego Kościoła spoczęły.

Panie Redaktorze! Składam w ręce Pańskie rs. 3 i przenoszone rzeczy dziecinne, i proszę, żeby rozdane zostały: dla familji *Kacpery* rs. 1 i rzeczy; dla kaleki który złamał jedyną rękę przed Bankiem rs. 1, i na Ochronę Cyrkułu Igo p. n. Xiędza *Baudouina* rs. 1, ażeby wznieśli modły do BOGA, o przywrócenie zdrowia jedynej córeczce.—*E.*

Złożono w Redakcji *Kurjera* od P. *Jasińskiej* z Leszna: na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i *Karmelitów* na Lesznie, po kop: 50, oraz na statuę MATKI BOZKIEJ mającej być wzniesionej przed Kościołem Śgo Karola *Boromeusza*, kop: 50, na intencję osoby słabej.— Od F. L. rs. 1 na powyższy cel przed Kościołem S. Karola *Boromeusza*. — Od M. B. kop: 50 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od J. D. kop: 50 dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele Panien Sakramentek, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać, i kop: 50 dla kaleki który złamał rękę. — Od L. G. rs. 1, i od T. M. kop: 50, dla kaleki który złamał jedyną rękę.

W zaufaniu, że *Kurjer* przyjmuje wszelkie ofiary, załączam kop: 60, dla nieszczęśliwego przy ulicy Marjensztadt, który złamał rękę około Banku, a on niechaj westchnie za pomyślność tych, którzy z powodu nieobchodzenia przezemnie imienin, na tem szwankowali. Obok tego nie bez intencji poczytuję sobie za moralny obowiązek nadmienić, że gdybym mógł jak nie mogę, pospieszyłbym z odpowiednią ofiarą dla Marjanny *Narkiewicz*, wdowy po b. wojskowym polskim (jeszcze za *Napoleona Igo*), pod Nr 97 przy ulicy Piwnej, na drugiem piętrze od tyłu mieszkającej, wiekiem i kalectwem obarczonej, a pomimo to, *choć niedostatecznie*, pracującej i bogobojnej.— Zostaję z należnym szacunkiem i poważaniem, X. X., mniemany solenizant z dnia 8 Stycznia, Nro 313.

Panie Redaktorze! Sądzę, iż te słów kilkanaście, nie omieszkasz umieścić w swem pismie, gdyż chcę przypomnieć poczciwym mieszkańcom tego grodu, że gdy w podobny sposób jak dotychczas, powoli pójdą składki na Ochronę ubogich dzieci, mającą się założyć w Cyrkule Iszym, to dużo jeszcze wody upłynie, jak to powiadają, nim myśl błoga, powzięta przez szanowną Radę Opiekuńczą Cyrkułu Igo przyjdzie do skutku. Imie wielkiego Męża, który tyle niemowląt opuszczonych przez matki, w Szpitalu Dzieciątka JEZUS ochronił od zaguby, który zapomniał o sobie, pamiętając tylko o bliźnich, zasłużyło zaiste na wdzięczność narodu i na uwiecznienie onego. Przytoczenie jednej ze scen życia Xiędza Gabryela *Baudouina*, gdy chodząc z kwestą wszedł do domu gry i rozpusty, nie będzie od rzeczy:

Pobożny Kapłan ku temu się zbliżył,
Który najhojniej miotał kruszec złoty;
Głos do pokornej, cichej prośby zniżył,
I żądał wsparcia w imieniu sieroty.
W tej właśnie chwili, odwiecznym wyrokiem,
Co ludzkim sprawom pewien cel zamierzył,
Gracz przegrał kartę, z zapalonem okiem
Skoczył, Kapłana w *policzek* uderzył.
Rozszedł się odgłos po obszernej sali,
A potem cisza, potem zimna trwoga,
Gracze zadrżeli, pobledli, powstali,
Jakby ujrzeli twarz groźnego BOGA.
Kapłan stał cichy, jakby nie wzruszony,
Tylko blask chwały, łza w oku zaświeci,
Tylko natrętniej potrząsnął skarbony,
I rzekł: *„to dla mnie! a cóż dla mych dzieci?!* —

Dorzucam i mój grosz wdowi kop: 15, pewny będąc, że gdy i inni choćby po *piątce* lub *trzygroszniaku* złożyli w Redakcji *Kurjera*, to prędzej przyszłoby do skutku założenie Ochrony w tyle biednym i przeludnionym Cyrkule.— Racz Pan przyjąć, J. W....r.— Emeryt, A. P. rs. 1 na Ochronę p. n. Xdza *Baudouina*.

Leon *Halevy* ukończył swój przekład starożytnych trajedji wierszem, którego pierwsza część wyszła pod napisem *Grecja tragiczna*. Drugi tom zawiera *Yona* Eurypidesa; *Edypa w Kolonnie* i *Ajaxa*, Sofoklesowego. Pierwszy tom dawniej wydany, mieści: *Prometeusza* Eschylesa; *Elektrę* Sofoklesa; *Fenicjanki i Hipolita*, Eurypidesa. Cały więc przekład *Halevego* składa się z siedmiu trajedji greckich, wraz ze studjami krytycznemi niepospolitej wartości. Pierwsza część została ukoronowaną przez Akademję, drugą zapewne tenże zaszczyt spotka.

P. Józef *Olsz...ski*, w Cesarstwie, wynalazł sanie parowe.

Karnawał w Petersburgu tego roku będzie bardzo świetny. Już przed rozpoczęciem takowego, miały miejsce liczne zebrania. W dniu 16 (28) z. m. dany był wielki wieczór u JJOO. Xztwa Imci *Warszawskich* Hr: *Paskiewiczów* Erywańskich, na który zebrało się liczne grono najznakomitszych osób. Pierwszy to raz podobno Xiążę *Paskiewicz* otworzył swój dom, po urządzeniu go na nowo z równym gustem i konfortem jak elegancją i przepychem. Zabawa ta rozpoczętą została teatrem Amatorskim, w którym oprócz samej Xiężnej Gospodyni domu, przyjęli udział z Dam: Xżna A. *Łabanow*, Xiężna *Sutzo*, i Pani *Rimska-Korsakowa*; z mężczyzn zaś, Xiążę J. *Galicyn*, Hrabia G. *Borch*, Xiążę *Dundukow-Korsakow*, PP. *Gedeonow*, N. *Bałaszow* i *Żerebcow*. Grano w języku francuzkim, krotochwilę i komedję ze śpiewkami jedno aktowe. Przedstawienie powiodło się doskonale. Honory rozpoczęcia wieczoru, czyniła JO. Xżna Anastazja *Łabanow-Rostowska*, w zastępstwie JO. Xżnej Gospodyni, jako przyjmującej udział w przedstawieniu.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy Krakowskie-Przedm:, w pałacu Sta: Hra: *Potockiego* Nr 415, (obok handlu P. *Hirszla*), odebrała następujące nowości literackie: *Historja Literatury Polskiej*, przez K. W. *Wójcickiego;* wydanie drugie, trzy tomy z przedpłatą na czwarty, rub: sr: 8 kop: 25. *Zasady Ekonomji Politycznej*, napisał po angielsku John *Stuart* Mill:; 1 tom, rs. 1 kop: 20. *Zaraza Śledziony*, przez H. *Haselbacha*; kop: 30. *Rokosz Zebrzydowskiego*, opowiadanie historyczne, przez H. *Szmitta*; 1 tom, rs. 3. *O stosunkach włościańsko-gospodarskich i o potrzebie kredytu rolniczego*, przez L. *Skrzyńskiego;* 1 tom, rs. 1 k. 80. *Lazarica*, ustęp z narodowych pieśni serbskich, przez Romana *Zmorskiego;* 1 tom, kop: 75. *Gospodarstwo Narodowe*, przez Fr: Hr: *Skarbka;* 1 tom, rs. 1 kop: 80. *Domowy Lekarz Homeopata*, podług dzieł Dr: *Heringa*, *Testa* i innych; wydanie drugie, 1 tom, rs. 2. W tejże xięgarni można dostać dzieł Adama *Mickiewicza*, po zniżonej cenie, t. j. na papierze zwyczajnym rs. 5, a na papierze lepszym rs. 7.

Bawiący w Paryżu od lat kilku Polak *Ostrorog*, wynalazł nowe zastosowanie miechów do klawiatury. Jego instrument zwie się *melodina* i zasługuje na tę nazwę pięknością tonu i zdolnością do przedstawienia melodji. Jest przytem bardzo lekki, bo waży tylko 80 funtów.

Dnia 11go b. m. przedstawioną być miała w Teatrze Lwowskim, po raz piewszy, komedja w 3ch aktach Jana *Chęcińskiego*, p. n. *Szlachectwo duszy*.

Podczas kilkoletniego pobytu mojego w Polsce, doznałem przyjęcia tak gościnnego i łaskawego od Publiczności i Artystów, że poczytuję sobie za największy zaszczyt należeć *raz na zawsze* do ich grona. Składając obecnie w Redakcji *Kurjera* dla Bibljoteki Instytutu Muzycznego sześć kompletnych partytur arcy-dzieł muzycznych, a mianowicie: *Don Juan*, i *Titus*, *Mozarta; Cyrulik Sewilski*, *Rossiniego; Upiór*, *Marschnera; Samson*, *Oratorjum Haendla; Il Crociato*, *Meyerbeera*. Nadmieniam, iż do tego skromnego, bratniego daru, ośmiela mnie prawdziwa cześć i wdzięczność dla muzycznego koła w Warszawie i życzliwość serdeczna dla młodych uczniów, z których w niejednym powitamy zapewnie wkrótce Polskiego Artystę.—Fer: *Dulcken*.

Powiększywszy drukarnię i postawiwszy ją na stopie, mogącej zadosyć uczynić wszelkim żądaniom, J. *Glücksberg*, Xięgarz i Drukarz, przy ulicy Miodowej Nro 482, w domu *Zejdlera* na 1szem piętrze, ma honor podać do wiadomości ogółu, oraz PP. Xięgarzy i nakładców, iż wykonywa wszelkie roboty tabellaryczne, oraz druk dzieł w językach: rossyjskim, polskim i francuzkim, po cenach nadzwyczaj umiarkowanych. Kantor drukarni znajduje się przy ulicy Miodowej, w domu Nro 482, na 1m piętrze. Z powodu regulującego się spisu ludności, drukarnia ta jako mająca kontraktową dostawę druków na xięgi ludności, dla Gub: Warszawskiej, przygotowała znaczny zapas powyższych druków, które sprzedaje po cenie bardzo nizkiej, to jest po 1 kop: za arkusz druku łącznie z papierem; w znacznych partjach, odstępuje się stosowny rabat. Obstalunki z prowincji nadsyłane łącznie z należnością za żądaną ilość arkuszy, expedjowane będą pierwszą pocztą *franco* pod wskazanym adresem.

W ostatnich transportach towarów z Paryża, PP. *Śniechowski* i Syn, przy ulicy Nowo-Senatorskiej N° 477*a*, między innemi, otrzymali: poszukiwane gants gras do udelikatnienia rąk; eau de fleurs de lys, Lait d'Iris, blanc *à la Ristori*, blanc de Cygne, fard de Vinon, najnowomodniejsze bielidła, fard Indien do ciemnienia poczynających siwieć włosów, fard à sourcils, bardzo praktyczne do ciemnienia brwi, teinture Parisienne, najlepsza z dotychczas znanych farb do włosów, sposób użycia bowiem jest zupełnie łatwy; otrzymany zaś kolor naturalny i trwały. Grzebienie do warkoczy szyldkretowe i imitacje w najnowszych fasonach; oraz perfumy, pomady, mydła i inne potrzeby tualetowe z najlepszych fabryk pochodzące; o czem dla wiadomości tych, którzy tego poszukują, donosimy.

Xięgarnia, skład nót muzycznych i mapp, Stanisława *Arzta* w Lublinie, niniejszym zawiadamia, iż tak xiążki jakoteż i nóty, sprzedaje po tejże samej cenie i na tych samych warunkach co i w Warszawie (podług katalogów); kupującym za znaczniejszą summę, stosowny rabat odstępuje. — Przyjmuje prenumeratę na dzieła i pisma perjodyczne, w kraju i za granicą wychodzące, również po cenach Warszawskich, bez żadnego doliczania za koszta transportu.—Obstalunki wszelkie uskutecznia w jak najkrótszym czasie.— Nowości z xiążek i nót, wkrótce po wyjściu otrzymuje.— Czytelnię polską i francuzką, ciągle nowościami pomnaża.

Nowo założony zakład fotograficzny i pannotypowy A. *Matuszkiewicza* i *G. Kneuse*, przy ulicy Długiej N°4, wprost domu po-*Paulińskiego*, wykonywa portrety z natury, stereoskopy, kopje z daguerotypów, obrazów olejnych, litografji i rysunków ręcznych. Pannotypy na ceracie lub na szkle, po cenie od kop: 50, codziennie od godziny 9tej rano do 3ciej z południa.

Do magazynu fryzjerskiego P. *Przybylskiego*, nadszedł świeży transport z Paryża wprost, perfum, pomad, mydeł i różnych nowości, oraz grzebieni z najcelniejszych fabryk Paryzkich. Zakład ten ma zręcznych subjektów, szczególniej dla Dam na czas zabaw karnawałowych.

Z Strelina (w Szląsku) pod Brzegiem (dawnej dzielnicy Xiążąt *Szląskich* z rodu *Piastów*), przywieziono w tych dniach do Warszawy, próby granitu, do budowy mostu na Wiśle pod Warszawą przeznaczonego.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od S. Cz: kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 50 na światło przed PANEM JEZUSEM, przed Kościołem Świętego Krzyża.— Od N. kop: 67½ na budowę Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krakor-Przedm:, i kop: 67½ od K. dla K. B. K., dwóch siostr staruszek, przy ul: Stare-Miasto pod Nrem 53 zamieszkałych.— Od Mani i Lizy W. rs. 1, dla 75-letniego starca *Gołębiewskiego*, zamieszkałego na Tamce Nro 2864, w domu Wgo *Stalewskiego*, w suterynie.

Wczoraj, jakkolwiek niesprzyjała pora koncertowa, kiedy jednak zjawił się talent, i to jeszcze rodzinny w osobie znamienitego skrzypka Sta: *Taborowskiego*, chętna ku wszystkiemu co tylko jest narodowem, Publiczność zebrała się licznie, i zapełniła salę redutową. Przyjęcie jakiego doznał P. *Taborowski*, świadczy najlepiej ile gra jego ocenioną została; a na ogólne żądanie musiał jeszcze wykonać mazura utworu swego, przyjętego z nadzwyczajnym zapałem. Nie mniejsze wrażenie sprawiła i Panna Helena *Zawiszówna*, swym czarownym głosem, a grzmiące oklaski i przywołania świadczyły najlepiej o tem współczuciu, jakie Publiczność tutejsza, żywi dla tej ulubionej przez nią Artystki. Towarzyszył jej na fortepjanie P. Dyrektor *Peschke*, a przy drugim śpiewie, orkiestra. P. *Kania* fortepjanista, to dawna Publiczności znajomość. Przyjęto go też serdecznie, tak jak na to piękny talent jego zasłużył. Cały program wykonany był według tego jak zapowiedzieliśmy poprzednio, wyjąwszy uwertury z Wolnego Strzelca, w miejsce której wykonano uwerturę z *Rajmunda*. Z kolei mamy jeszcze dwa poranki P. *Taborowskiego*, które nie wątpiemy, iż Publiczność również zaszczyci licznem zebraniem.

Z przyjemnością otrzymaliśmy, wiadomość, że świeżo wyszła zabawka dramatyczna, *Zabobon* czyli *Krakowiacy i Górale*, znajduje szybki pokup (po skromnej cenie k. 60). Pokup ten tembardziej nas cieszył, iż (o ile nam wiadomo) dochód czysty z tego wydania, przeznaczony jest na druk dalszych pism zasłużonego Jana-Nep: *Kamińskiego*.

Z dniem ostatnim r. z. 1859, *Kurjer Wileński*, ukończył *sto* lat swego istnienia; nowe drugie stulecie, gazeta ta otwiera pod redakcją Pana A. *Kirkora* w rozszerzonym rozmiarze. *Kurjer Wileński* wychodzić będzie dwa razy na tydzień, we Wtorki i Piątki. W Warszawie prenumerować go można w xięgarni *Gebethnera*.

Wprzejściu przez Krak:-Przedm:, znalezione zostały pieniądze, które od Opiekuna Domu Przytułku dla Niemowląt (Żłobka) przy ulicy Jerozolimskiej Nr 1574*g*, za udowodnieniem prawa do tychże i ofiarowaniem na tenże zakład co łaska, odebrane być mogą; w razie zaś nie zgłoszenia się po odbiór powyższych pieniędzy, takowe przejdą na rzecz Żłobka.

Z Marsylji donoszą: W tych dniach w Brunoy, blizko Paryża, odbył się pojedynek pomiędzy dwoma Oficerami zagranicznemi, to jest Pułkownikiem K. i Majorem S., z których pierwszy został lekko raniony.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali po Balecie *Korsarz* PP. Karolina *Straus* 10-kroć, *Kozłowska* i *Wywiórska*, oraz PP. *Tarnowski* Antoni 2-kroć, *Popiel* i *Puchalski*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Wujaszek całego świata*. Panie: *Bakałowicz* i *Zieminska* po 4-kroć, Panna *Świergocka* 3-kroć, PP. *Rychter* 4-kroć, *Stolpe*, *Bodurkiewicz* i *Chomanowski* po 3-kroć; po Kom: *Ulicznik Warszawski* Panna *Figarska* i P. *Damse* 2-kroć, oraz P. *Panczykowski*. W czasie Maskarady po Tańcach: Panna *Dylewska* 5-kroć, PP. *Puchalski* 3-kroć i *Kuhne* 4-kroć.

Wczorajsza Maskarada lubo dosyć liczna, bo było na niej około dwoch tysięcy, nie była jednak tak świetną jak dawniej; widać że Publiczność przeniosła swoją sympatją na inną cyfrę, i dla tego mamy nadzieję że 4ta przewyższy ją co do liczby. Mimo to bawiono się wczoraj doskonale, domina rozlicznych kolorów, dowcipnie intrygowały, mianowicie dwa czarne, z których jedno pod maską i kapturkiem oszytym koronką, ukrywało urodziwą piękność, trzymającą w ręku bukiet z białą kamelją. Charakterystyka także wystąpiła nielada. Najdowcipniejszą maską był *świętoszek*, który modlił się na książce, a djabeł wyglądał mu z za kołnierza ba! alboż to mało takich! Widzieliśmy także Rycerza o cienkich nogach, w towarzystwie jakiegoś dawnej daty Jegomości mającego w miejscu twarzy; dziób koguci, musiał to być jednakże kapłon bo się prawie nie odzywał. Ale co najdziwniejsza, oto spotkaliśmy słynnego filozofa *Dyogenesa*, szukał on z latarnią człowieka na maskaradzie, (także się wybrał) ale wątpimy żeby go znalazł bo miał świece niezapaloną. Przechadzał się również Kawaler z wystrojoną Damą, który, jak mówiły jego plecy miały być *Podstawą salonów*, i inne maski, jako to: niezbędni *Krakowiacy*, nieszczęśliwi *mężowie* postacie ciągle spotykane w codziennym życiu, a z których jeden złożył nam kop. 15 na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci; *pielgrzymi* etc. etc. Słyszeliśmy że na 4tą Maskaradę mnóstwo wybiera się osób.

Od jutra, grać będzie muzyka w zimowym lokalu w Nowo-Warszawskim ogrodzie przy ulicy Elektoralnej, który przeszedł obecnie pod zarząd P. *Schillera*.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich i Pragskich*, płacono: *żyta* czetw: rs. 4 kop: 92, *pszenicy* rs. 7 kop: 85, *gryki* rs. 4 kop: 30½, *owsa* rs. 2 kop: 95, *masła* pud rs. 9 kop: 30, *słoniny* suszonej i wędzonej pud rs. 4 k. 60, *kartofli* czet: rs. 1 kop: 56.— Sprowadzono w dniu 13 b. m. na targ Pragski: z Cesarstwa bydła rasy stepowej sztuk 282, z opasów w Królestwie sztuk 83, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 438, w ogóle sztuk 803, *wieprzy* 901, *cieląt* 595; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 742, wieprzy 650, cielęta wszystkie; na liweranek wołów sztuk 33; z bydła rasy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 17, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 7, z powrotem do domu jako niesprzedane na targu sztuk 4.

Ameryka. *New-York. 30go Grudnia.*— Dotychczas nie wybrano jeszcze Prezesa Izby Reprezentantów. — W Missouri wybuchnęło powstanie murzynów, ale bezzwłocznie przytłumione zostało. (In: Bel:).

Anglja. *Londyn, 11go Stycznia.* — Wczoraj po południu, odbyła się Rada Ministerjalna, po której zaraz Lord *Palmerston* udał się do Windsoru, gdzie do jutra jako gość zabawi. — Ministerstwo wojny ogłasza dziś przepisy dotyczące korpusu rezerwowego, którego organizację uchwalono na poprzednich posiedzeniach Parlamentu, i który najwyżej ma się składać z 20,000 ludzi. Główne punkta tych przepisów są następne: do

korpusu rezerwowego mogą się zgłaszać tylko ci podoficerowie i żołnierze, którzy wysłużyli cały termin (to jest 10 lat dla piechoty, a 12 dla innych gatunków broni), albo którzy po 5u latach uwolnieni byli z świadectwem dobrego postępowania. Każdy z żołnierzy rezerwy, powinien w ciągu roku poświęcić najmniej 12 dni na ćwiczenia ogólne, wrazie jednak potrzeby obrony kraju lub zaburzeń wewnętrznych, całkowicie ma się oddać służbie. Za niedopełnienie tych obowiązków są naznaczone kary. Płace są uregulowane na skalę płac armji. Rezerwista zachowuje stopień, jaki miał w armji czynnej. Pobiera on rocznie płacy 4 f. szt:, a jeśli pełni służbę, to taki żołd jak armja regularna. — W Reading, w Berkshire, po silnej oppozycji, wybrany został 662 głosami przeciw 560 do Parlamentu Sir Francis *Goldsmid*. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 12go Stycz:.* — Słychać, że Arcy-Xiążę *Albrecht*, ma objąć główne dowództwo armji, a miejsce A-Xcia jako Dowódcy trzeciej armji, otrzyma FZM. *Benedek*.—Szeklerowie w Siedmiogrodzie wzbraniają się uiszczać podatki.— W tych dniach odchodzi do Tryestu transport rekrutów zwerbowanych dla armji Papiezkiej. (Schl: Ztg).

Danja. *Kopenhaga, 11go Stycz:.*— Zbiegowiska uliczne i zaburzenia, które rozpoczęły się w nocy noworocznej, powtarzają się tu ciągle, mimo ostrzeżeń i wdania się policji. Aresztowano wielu burzycieli, między któremi znajdują się osoby z klassy porządniejszej. St:) Anz:).

Francja. *Paryż, 11 Sty:.* — List Cesarza *Napoleona*, i przemowa Papieża zwracają tu uwagę publiczną, głównie dla tego, że stwierdzają urzędownie, tak opinję jaką ma Rząd Francuzki w kwestji Rzymskiej, jako też i usposobienie obu Dworów. W towarzystwach politycznych jednak nie wiele liczą na powodzenie tego listu. Z resztą, o ile słychać, Nuncjusz Papiezki w Paryżu nie tai bynajmniej w tym względzie zamiarów swego Rządu.— Listy z Rzymu donoszą, że Papież, po przemowie do Jenerała *Goyon*, miał się odezwać do otaczających: „Obawiam się, czym nie zaszedł za daleko.” — Missja Lorda *Cowley*, jest ciągle przedmiotem najsprzeczniejszych komentarzy. Jedni utrzymują, że się niepowiodła, inni że powiodła, rzeczywiście zaś trwa ona jeszcze. Lord *Cowley*, przyspieszył swój powrót do Paryża, aby zdać sprawę z rozpoczętych negocjacji i naradzić się z Cesarzem, poczem wróci znowu podobno do Londynu. — Członkowie stronnictwa torysów w Paryżu bawiący, utrzymują, że Lord *Derby*, jest pewny, iż przy pomocy głosów Deputowanych Irlandzkich obali Gabinet *Palmerston-Russel*. Wątpić jednak o tem należy.— Krążyła tu pogłoska o wyjeździe Xięcia *Metternich* do Wiednia, ale dotychczas nie sprawdziła się.— Flota francuzka ma pozostać w Algesiras przez cały czas wojny Marokkańskiej. — W ministerstwie wojny, panuje nadzwyczajna czynność tak względem ukompletowania armji, jako też zaopatrzenia jej i arsenałów, we wszelkie potrzeby. Nie jest to zapowiedzią jakichkolwiek pewnych projektów, ale środkiem nakazanym przez roztropność.— Rząd postanowił ogólnie polepszyć płace urzędników publicznych. — Przyjaciele *Lamartina* wydali nową odezwę do publiczności, o składkę dla znakomitego poety.— Wyjście wojsk Francuzkich z Rzymu, jest prawie rzeczą niezawodną, zdaje się jednak, że będzie zostawiona załoga w Civita-Vecchia.— Hr: *Nesselrode*, Dziekan Ministrów spraw zagranicznych i Hrabia *Walewski*, mają najwięcej Orderów Europejskich. Każdy z nich posiada do 30tu wielkich wstęg orderowych. (Ind: Bel:).

Prusy. *Berlin, 14go Stycz:.*— Izba Panów wczoraj obrała swym Prezesem na czas sessji Xcia *Hohenlohe-Ingelfingen*, a Vice-Prezesami Hr: Eberharda *Stolberg-Wernigerode* i P. *von Düesberg*. W Izbie Deputowanych Prezesem obrany został 173 głosami z pomiędzy 261, P. *Simson*, a Vice-Prezesami PP. *Grabow* i *Mathis*. Pierwszy otrzymał 175, a drugi 137 głosów z ogólnej liczby 273.— Poseł Austrjacki Hr: Aloizy Karolji *Nagy-Karoly*, doręczył 8go b. m. Xięciu Rejentowi swe pisma wierzytelne. (Schl: Ztg).

Hiszpanja. *Madryt, 7go Stycz:.* — Podług korrespondencji z Gibraltaru, w Tetuanie nagromadzona jest massa broni, amunicji i żywności, których strata byłaby nader dotkliwą dla Maurów. — *Correspondencia* utrzymuje, że Konsul Portugalski bawi ciągle w Tangerze, i że parostatek *Redpool* Angielski krąży nieustannie między Gibraltarem i Tangerem, podwożąc Maurom środki obrony.— Tetuana jest jednem z pierwszych miast Marokkańskich, i ważniejszem od Tangeru. Liczy ono najmniej 40,000 mieszkańców.

Madryt, 10 *Stycz:.*— Burze w cieśninie Gibraltarskiej trwają. Parostatek *Santa Izabel*, rozbił się na skałach zatóki Algiesiras. — Wojsko otrzymało świeży prowiant. (St: Anz:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *14 Stycz:.* — Dzisiejsze dzienniki ogłaszają korrespondencję z Paryża, podług której. Francja proponowała Anglji, wydanie zbiorowej noty do Mocarstw, w której oświadczone być miało, że naruszenie zasady nieinterwencji ma stanowić *casus belli*. Anglja jednak odmówiła takowym zobowiązaniom. *Times* donosi, że Austrja na zapytanie Anglji oświadczyła, że niechce przedsiębrać nowej wojny Włoskiej, ale będzie protestowała przeciw niesprawiedliwości Francji, jeśli Xiążęta niebędą przywróceni.— *Economist* zawiadamia, że toczą się układy z Francją w przedmiocie traktatu handlowego na zasadach wolno-handlowych. — Listy z Hong-Kong datowane 30 Listopada donoszą, że Chińczycy czynią wielkie przygotowania do obrony.

Paryż, *13go Stycz:.* — *Monitor* ogłosił miesięczne sprawozdanie banku.— Lord *Cowley*, spodziewany jest dopiero w Sobotę w Paryżu.

Madryt, *11go Stycz.*—D. 9go b. m. armja była tylko o milę oddaloną od Tetuanu. Żywność dla wojk ciągle nadchodzi. Nieprzyjaciel, który chciał stawić czoło, został odparty. Dziś dalsze działania nastąpią.

Ankona, *12go Stycz.*—Żołnierze Austryaccy przebrani, udający się pod sztandary Papieskie, przybywają tłumnie do naszego miasta.

Bern, *13go Stycz:.*— Rada narodowa, dziś odrzuciła 75 głosami przeciwko 14 petycję Biskupów Szwjcarskich, przeciw oddzieleniu Tessynu od Biskupstw Lombardzkich. — Podług korrespondencji wiarogodnych, Francja, w razie otrzymania rzeczywiście Sabaudji, ustąpić ma Szwajcarji zneutralizowane prowincje Sabaudzkie. (Schl: Zeit:, Nord).

Rozmaitości. — W Atenach odbyły się dnia 27go Listopada, na wzór igrzysk Olimpijskich, nowo zaprowadzone ćwiczenia gimnastyczne. Widzów było przeszło 20,000, a igrzyska odbyły się na placu *Ludwika* w pobliżu gościńca Pyrejskiego, i składały się z biegu pojedynczego i zwrotnego, tudzież z siedmio-krotnego biegu okrężnego, z ciskania krążków ołowianych (discus), tak w górę, jak i na odległość prostą, ze skakania zwyczajnego, z przeskakiwania rowów, ze skoków wykonanych w górę za pomocą przedmiotów elastycznych, z balansowania, tudzież z ciskania do celu i z włażenia na drzewa. Zwycięzcę w którémkolwiek igrzysku uwieńczono rószczką oliwną, i w miarę przełamania większych lub mniejszych trudności nagradzano 50—100 i 280 drachmami, którą to nagrodę otrzymywał uwieńczony z rąk samego Króla zaraz po wydanym wyroku przez sędziów przynależnych. Najwyższą nagrodę przysądzano każdym razem temu, który w siedmio-krotnym biegu okrężnym pierwszy stanął u mety; nazwisko jego i miejsce urodzenia obwołano głośno i w obec całego zgromadzenia. Zapaśnicy zebrali się ze wszystkich prowincji kraju, a głównie byli to uczniowie, wojskowi i majtkowie. Igrzyska te trwały od godziny 1ej z południa do 4ej po południu, poczem woźny obwołał dawne wezwanie greckie: „Ludu, idź do domu." Dla łatwiejszego odróżnienia, ubrani byli wszyscy zapaśnicy w bluzy kolorowe, na głowę nie kładli żadnego nakrycia, i tylko skroń mieli przewiązaną lekką przepaską dla podtrzymywania włosów. Wszyscy mieszkańce wzięli szczery udział w tych zabawach, i zachęcali walczących, a blizkich zwycięztwa głośnemi okrzykami i oklaskami, by wytrwali do końca i usiłowania swoje podwoili. Król i Królowa przypatrywali się igrzyskom tym do końca, i wyrazili zwycięzcy radość swoją i szczery współudział.—Liczba podróżnych przybyłych roku 1858 koleją żelazną do Paryża, wynosi według obliczenia, do 14 miljonów.

Przyjechali do Warszawy.

Bagniewski Piotr Ob: z Łokotowej Woli nr 585; Jeziorański Stan: Ob: z Łosiej Woli nr 584; Młocki Juljan Ob: z Woli Rostowskiej nr 584.

Wyjechali: Dębowscy Alexy Ob: do Przedwojewa i Fran: Ob: do Lipia; Murawiew Alex: Radca Stanu do Moskwy; Sąchocki Marjan Ob: do Nowej Wsi.

Przyjechali koleją żelazną: Parznicka Pulcherja Żona Radcy Stanu z Paryża nr 476; Sapieha Paweł Xiążę z Paryża nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Brzeziński Hip: Ob: do Poznania; Komar Alfons Obyw: do Paryża: Kohlhaas Jan Kup: do Wrocławia.

DONIESIENIA.

W dniu 12 Stycznia, została zgubioną **Sakiewka** z czarnych nici, na Nowym-Świecie, w której znajdowało się Rs. 2, Wexel, Naparstek, Kluczyk, i została podniesioną przez dwie Damy, których nie mogłam dogonić, ale spodziewam się, że nie będą chciały korzystać z własności osoby ubogiej i oddadzą pod Nr 1259, do Zegarmistrza Olszewskiego na Nowym-Świecie za nagrodą, jeżeli jej żądać będą.



Dnia 4 Stycznia, zgubiony został **Zegarek** Damski, z ciemnym cyferblatem, z łańcuszkiem porwanym przy kółku, jadąc ulicą Królewską, lub wysiadając przed pałacem Łubińskich, dalej Krako:-Przedm: i Nowym-Światem; ktoby go znalazł, uprasza się go odnieść do domu Wgo Kruze, Nr 1065, na dole, na prawo, za nagrodą Rs. 2, o co prosi bardzo poszkodowana osoba, albowiem jest on drogą pamiątką.

Przysposobiwszy na teraźniejszy karnawał znaczną ilość różnokolorowych i w najświetniejszym guście atłasowych **Domin,** mam zaszczyt polecić się JJWW. i WW. Damom, nadmieniając, iż wynajmuję takowe po cenach umiarkowanych, w Magazynie Mód przy rogu ulicy Długiej i Freta Nr 280.—**M. S.**

DOM HANDLOWO-KOMISSOWY
Nasion, Produktów i Narzędzi Rolniczych

Otrzymał transport Nasion Inspekt:, Warzywnych, Ogrodowych, Pastewnych i Kwiatów; Machin i Narzędzi rolniczych; mianowicie poleca **MŁYN** z pytlem na kilka gatunków mąki i śrót, **BRONY** wirujące. Ma do sprzedania **Bryczki** i **Wózki** Węgierskie; **SER** krajowy na sposób Hollenderski wyrabiany w całych kręgach; może sprzedać **Mączke kartoflową** podług próbek.

Ulica Miodowa, obok Rządu Gubernjalnego.

A. *Rodkiewicz.*

W Poniedziałek, to jest dnia 9 b. m., zgubioną zastała w przejezdzie z Alei Mokotowskiej na ulicę Warecką, **Lornetka** złota, z szafirową emalją, z sprężyną naciskającą, z łańcuszkiem złotym Weneckim; łaskawy znalazca za nagrodą Rs. 6 raczy oddać na Krako:-Przedm: w domu Nr 369, obok W. T. Dobroczynności, w oficynie na 1m piętrze.

W domu pod Nr 369, obok Dobroczynności, przy ulicy Krak:-Przedm:, każdodziennie od godz: 2ej do 6ej wieczorem, widzieć można: **WYSTAWĘ z natury zdjętych Obrazów optycznych**, a mianowicie: Wielki Widok **Rzymu**, wykonany przez Artystę Włoskiego, 14 łokci długości a 3 szer: mający, w którym najgłówniejsze części tego starożytnego miasta z dokładnością wykonane widzieć się daią. Oprócz tego są tam rozmaite **Figury mechaniczne**, poruszające się i wykonywające sztuki muzyczne za pomocą maszynerji. — Figury te, mało tu jeszcze znane, szczególniej dla dzieci są zajmujące. Cena wejścia od osoby **kop: 20** i kop: 2½ na ubogich. Dzieci płacą połowę. — Każda osoba kupująca Bilet za kop: 22½, otrzyma Obraz lub Pudełko ozdobione muszlami. — A. **Rundgaldier.**

W domu murowanym przy ulicy Solec pod Nr 2921/2, drugim za Kościołem XX. Trynitarzy, jest do wynajęcia każdego czasu,

LOKAL

składający się ze Sklepu, 3ch Pokoi, do tego Piwnica i Komórka. Wiadomość u Zarządcy w tymże domu zamieszkałego.



Licytacja domu Nr 755.

Przy ulicy Elektoralnej położonego, w drodze przymuszonego wywłaszczenia odbędzie się w Wydziale 1m Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 19 (31) Stycznia b. r., o godzinie 10ej z rana. Vadium Rs. 3,000. Licytacja zacznie się od summy Rs. 67,235 kop: $66^2/_3$, jako dwóch trzecich części taxy przez biegłych wynalezionej. Opis, taxę i warunki przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunała Wydz: I, i u popierającego subhastację Obrońcy przy Senacie, Karola Thieme pod Nr 496 mieszkającego.

NOWO ZAŁOŻONY
MAGAZYN MEBLI
ZAGRANICZNYCH i WARSZAWSKICH,
przy ulicy Czystej w domu W. Kuszla Nr 415a w Warszawie.

Poleca się Szanownej Publiczności znacznym wyborem wszelkiego rodzaju gustownie i trwale wykończonych Mebli po cenach najumiarkowańszych.

DRZEWO stare, z rozbioru domu, jest do sprzedania pod Nr 1191 przy ulicy Pańskiej.

Z powodu prędkiego wyjazdu, jest do sprzedania **SALOPA** Elkowa, czarnym atłasem kryta; **Fortepjan** jesionowy. — Wiadomość w Koszarach Sapieżyńskich, wchodząc w bramę na prawo, pierwsze drzwi na dole, u Stróża.



DOM do sprzedania, z wolnej ręki, w położeniu bardzo korzystnem przy jednej z głównych ulic. — Także potrzebną jest **Pożyczka 20,000 Rs.** na pierwszą połowę wartości, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Kantorze Hotelu Europejskiego.

Podpisana, utrzymująca **Kantor Guwernantek i Guwernerów**, ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, którzy ją raczyli zaszczycać swem zaufaniem, że obecnie mieszka przy ulicy Leszno Nr 663/4 w domu Wgo Szmideckiego, obok Działyńskiego, w drugim dziedzińcu na pierwszem piętrze. — Tamże jest do sprzedania **Fortepjan** o sześciu oktawach. — Marya z Tumanowiczów *Bijolt*.

Jest pomieszczenie dla **KOBIETY** chcącej mieszkać przy Familji, lub dla **PANIENKI**, któraby mogła korzystać z muzyki na Fortepjanie, lub języka Francuzkiego. Wiadomość przy ulicy Alexandrja Nr 2780, na 1m piętrze, nad mieszkaniem Gospodarza, w godzinach od 8ej do 11ej rano, i od 4ej po południu.

Salopa nowa futrzana, z kołnierzem Elkowym, za Rs. 20, jako też Popeliny ciemnej sztuczka za Rs. 15, oraz **Fortepjan** mahoniowy, o półsiodmej oktawy, za Rs. 120, i **Pies** Chart Angielski, młody, do sprzedania. Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 32 nowy, za Foxalem, drugi dom w podwórzu na dole, za studnią. (Dom Wgo Bogatko).

BIELIZNA Męzka i Damska, jest każdego czasu do sprzedania pod Nrem 44 przy ulicy Stare-Miasto, na drugiem piętrze od tyłu. — Tamże można nabyć **Szal** Turecki.

Potrzebny jest **STELMACH** uzdatniony do robót około Narzędzi gospodarskich. Wiadomość w Folwarku Ruda pod Marymontem.

ALGIERKA Niedźwiadkami podbita, w dobrym stanie, jest do zbycia za Rubli srebrem 60, przy ulicy Długiej i rogu Freta Nr 280. Wiadomość powziąść można w Kawiarni od ulicy Długiej.

Potrzebne jest **MIESZKANIE** z Meblami, składające się z trzech Pokoi i Kuchni, w środku miasta. Wiadomość w Hotelu Petersburgskim, przy ulicy Gęsiej pod Nr 34.

ŻNIWIARKI. **Zakład Rolniczo Przemysłowo Leśny** podpisanych, ma honor zawiadomić, iż przyjmuje obstalunki na **Żniwiarki** dwóch systemów, wykonane w Fabryce H. Cegielskiego w Poznaniu, jakiemi są:

1) Żniwiarka **Hussey'a**, poprawiona przez **Garreta** i **Dray'a**, odznaczająca się doskonałem cięciem, zwięzłą i mocną budową, wymaga odkładacza, który siedząc na krześle, dość wygodnie robotę swoją odbywa; do pociągu potrzebuje 4 koni i waży około 1,200 funtów. Cena jej rs. 235.

2) Żniwiarka **Burgessa** i **Kaja**, odkłada za pomocą 3ch walcy, obwiedzionych skośnie pierścieniami. Za obrotem tych walcy, pokosy staczają się dość regularnie ku prawemu bokowi machiny; wymaga 4ch koni, waży około 1,580 funtów. Cena jej rs. 300.

Obstalunki na powyższe **machiny**, wcześnie dane być winny, aby **Zakład** był w możności dostarczenia ich do miejsca przeznaczenia w właściwym czasie.

Ostrowski i Spółka,
przy ulicy Rymarskiej pod Nr 742, wprost Komissji Skarbu.

Od każdego czasu do najęcia. Stajnia na 4 konie, Wozownia na 4 powozy, i Góry obszernej na owies i siano. Składy na wełnę, cukier lub inne towary. Piwnice dwie, przy ulicy Miodowej, dom XX. Bazyljanów, Nr 485. Wiadomość na 2m piętrze, ze wschodów na lewo, pierwsza sień od bramy.

Piotrków.—Z powodu wyjazdu dla interesów familijnych, zmuszona jestem do sprzedania **Magazynu Strojów Damskich**, który jest na taką skalę urządzony i zaopatrzony, iż Osoby bywające w tymże, przyznają, że do pierwszych Magazynów Warszawskich policzonym być może; ktoby sobie życzył takowy nabyć, niech się zgłosi do mnie, w domu Xiędza Kanonika, na 1m piętrze, w Nowym Rynku w Piotrkowie.



Z powodu zamierzonej zmiany w gospodarstwie, jest do sprzedania około 1,000 **OWIEC**, w Dobrach Grodziec, w Powiecie Olkuskim; **Owce** te mogą być przedane razem lub częściowo, są one wysoko poprawne i młode, wełna z nich przedawaną była po talarów 400 za centnar Berliński. Dobra Grodziec leżą o wiorst sześć od Stacji Drogi Żelaznej Dąbrowa.

Wielki wybór. — Sztuk 450 **Kanarków** z Harcu, które bardzo ładnie śpiewają, jest do sprzedania od Rs. 3 do 5, Hotel Lipski Nr 9.—F. **Klein** et Edw. **Lauterbach**, z Herzberg w Królestwie Hanowerskiem.

Założywszy **Kantor** wszelkich Służących, a szczególniej Kucharzy i Kucharek, w domu 1219 na Nowym-Świecie, mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności, z nadmienieniem, iż oprócz wynajmowania Kucharzy do chwilowego użytku, z powodu Zabaw karnawałowych, Wesel, Chrzcin i t. d., można także dostać i na stałą służbę.—**Pawlikowski.**

FABRYKA WYROBÓW LNIANYCH
w ŻYRARDOWIE,
STACJA RUDA GUZOWSKA,
SKŁAD GŁÓWNY w WARSZAWIE
Krakowskie-Przedmieście Nr 441.

Odpowiadając na liczne zapytania, ma zaszczyt oświadczyć, że kupuje dobre lny tak w większych jak mniejszych partjach, uprasza jednak, aby obok propozycji sprzedaży i wskazania ceny, nadsełaną być mogła kilko pudowa próba, dla ocenienia gatunku i wartości materjału.

Sklep z dwoma Pokojami, pod Nr 483 przy ulicy Miodowej do wynajęcia od Wielkiej-Nocy r. b. Wiadomość u Właściciela domu.

Mam **Dokumenta**, które życzę sprzedać za mierną cenę, na których jest sumka przeszło Złp. 29,000. Mieszkam na Krako:-Przedm: w pałacu Kazimierowskim, gdzie Szkoły Realne, u Murgrabiego Miecznikowskiego.

Dobra w Powiecie i Guberniji Płockiej, w glebie pszennej położone, odległe od szosy wiorst 3, miasta Warszawy mil 7, w blizkości miast handlowych Zakroczymia, Wyszogroda i Płońska, mające oziminy wysiewu 190 korcy, są w każdym czasie do sprzedania, pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 1564, na 1m piętrze.

§ Kosztorysy i Projektu na **MŁYNY, TARTAKI**, tak konne, wodne, jako i parowe, **OLEJARNIE, CUKROWNIE**, Fabryki **KROCHMALU** i t. p., jako też **MACHINY** do Fabryk takich dostarcza
Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny podpisanych
OSTROWSKI i SPÓŁKA,
w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 742,
wprost Komissji Skarbu.

Do kilku Fabryk Wyrobów Kapeluszniczych tu w Warszawie, potrzeba kilku **Uczni** z dobrą konduitą, do nauki, każdego czasu. Wiadomość u Starszego tegoż Zgromadzenia F. Wojszyckiego, ulica Miodowa Nr 484.

W dniu 2 b. m. o godzinie 5ej z wieczora, znaleziono na trotoarze przy pałacu Potockich Nr 415 na Krakowskiem-Przedmieściu **PIENIĄDZE**, w kwocie Rs. 4 kop: 10, które można odebrać w Redakcji Kurjera za udowodnieniem.

Potrzebny jest od dnia 1go Kwietnia r. b, dla rodziny spokojność lubiącej, **LOKAL**, składający się z 4ch niewielkich lub 3ch Pokoi, z Kuchnią i innemi gospodarskiemi wygodami, a niezbyt od środka miasta i niekoniecznie od frontu. Ktoby takowy miał do wynajęcia, raczy adres swój z wyrażeniem ostatecznej ceny, zostawić w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Od Śgo Jana r. b., jest do poddzierżawienia z wolnej ręki **Propinacja** w kolonjach Grochów Nr 2 i 3. Wiadomość pod Nrem 739 róg ulicy Rymarskiej i Tłómackiego, na 1m piętrze od frontu.



GARNITUR MEBLI mahoniowych,

nowego fasonu, adamaszkiem wełnianym pokrytych, to jest: Kanapa, dwa Fotele, sześć Krzeseł i Stół przed kanapę, w zupełnie dobrym stanie będących, z powodu braku miejsca, do sprzedania, przy ulicy Bielańskiej, wprost Hotelu Lipskiego pod Nr 605, na drugiem piętrze od frontu.

O znalezionej wczoraj kwocie kilkuset Złotych, pod filarami Teatru, dowiedzieć się można u Garsona Józefa w Dolinie Szwajcarskiej.

W dniu 10 b. m. i r., między godz: 1ą a 4ą z południa, zgubioną została **Paczka Papierów**, okrągło wzdłuż zwinięta, w której znajdowało się: Rekurs do IX Depart: Rządz: Senatu, na żądanie Jankla Stralgold, przez Chraszczewskiego Mecenasa sporządzony, 15 arkuszy Papieru zwyczajnego niebieskiego, oraz 6 arkuszy kalki i arkusz Stemplowego papieru za Zł: 3 gr: 9. Łaskawy znalazca raczy oddać takowe albo do Rządcy domu Nr 13 Twarowskiego, albo też do W. Chraszczewskiego Mecenasa, za co dozgonną winien będę wdzięczność, — gdyż innej nagrody nad tę, jako człowiek w całem znaczeniu wyrazu nieszczęśliwy, deklarować nie mogę.

Ou previent MM. les Banquiers; de ne pas accepter une lettre de change de **810 fr.** a'rue sur Paris venant, de la maison Zenker a l'ordre de M. Legay, ce billet a été perdu d 31 Dec: (12 Jan:) par la Station de Porte de Therespol, avec des letres et le **Pasport** Français.

Uprzedza się PP. Bankierów, aby nie przyjmowano **WEXLU** na **810 fr.** na Paryż wystawiony przez dom Zenker na P. Legay. Wexel został zgubiony 31 Grudnia (12 Stycznia) 1859/60 r., około Stacji Terespol wraz z **Listami** i **Pasportem** Francuz: P. Legay.

Wydział Górnictwa. — Podaje do wiadomości, iż od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1859/60 roku, zniżone zostały **ceny**, na żelazie kutem, walcowanem i odlewach żelaznych, w Składzie Głównym Rządowym w Warszawie, przy ulicy Królewskiej exystującym, po Magazynach oraz i Zakładach Okręgu Wschodniego, Oddziału Białogon i Panki, mianowicie:

a) na Żelazie kutem zwyczajnem sztabikowem w snopkach, obręczowem, pół-obręczowem, sztycowem, kratowem, w narogach; wymiarowem Nr 1 i 2 płaskiem i kwadratowem; modelowem płaskiem, kwadratowem, okrągłem, płużnem w lemieszach Polskich i radlicach **o kopiejek 10 (dziesięć)** na pudzie.

b) na Żelazie walcowanem zwyczajnem sztabikowem w snopkach, obręczowem, pół-obręczowem, sztycowem, kratowem, okrągłem i pół-okrągłem, **o kop: 4 (cztery)** na pudzie.

c) na Odlewach żelaznych Oddziału I i III, **o kop: 10 (dziesięć)** na pudzie.

d) na takichże odlewach Oddziału II i IV **o kop: 5 (pięć)** na pudzie.

Cenniki na tej podstawie ułożone, kommunikowane będą żądającym tak w Składzie Głównym Żelaza jak również i w Wydziale Górnictwa. — Dyrektor Wydziału, Jenerał-Major *Jossa*. Naczelnik Sekcji Administracyjnej, *Konopacki*.

W domu Wgo Skwarcow, idąc z placu do Ogrodu Saskiego, w lewej oficynie, na 2m piętrze od frontu, jest do najęcia zaraz 3 **Pokoje** i Przedpokój z meblami; wiadomość tamże.

DROŻDŻY prasowanych codziennie świeżych, dostać można w Składzie Win i Towarów Kolonjalnych S. Jerzmanowskiego na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu PP. Wizytek.

Czyjem by życzeniem było mieć **MUZYKĘ** na Tańcujące Wieczory, czy to w większym komplecie, czy mniejszym, lub też Skrzypce i Fortepjan, raczy się zgłosić pod Nr 94, przy ulicy Piwnej, w domu P. Dąbrowskiego, a za dobroć tejże Muzyki zaręcza — **Antoni Jacobi.**

Ktoby potrzebował **Muzyki** na wszelkie Zabawy, czy to w większym, czy w mniejszym komplecie, lub Fortepjan i Skrzypce, raczy się zgłosić pod Nr 150 przy ulicy Wązki Dunaj, na 1sze piętno.— **J. Kubełka.**



NAGRODY Rs. 10.

Parę dni temu, zaginął **CHARCIK** Angielski, jasno-popielaty, z białym napierśnikiem. Łaskawy znalazca raczy oddać do Zakładu Fotograficznego Wgo Bayera w domu Wizytkowskim.



SUCZKA mała, pokojowa, koloru rudego, uszki włosa kręconego, koloru cokolwiek ciemniejszego, z gatunku mieszańców, zaginęła w dniu 14 b. m., z domu Nr 1582 przy ulicy Jerozolimskiej. Ktoby odniósł takową pod powyższy Numer na 2e piętro, odbierze nagrody Rs. 3.



W dniu 12 b. m. zginął na ulicy **Pies** z gatunku Charcików Angielskich (levrette) maści popielatej szamoa. Uprasza się ktoby takowego znalazł lub posiadał wiadomość gdzie się znajduje raczy odprowadzić lub dać wiadomość pod Nr 1256 (nowy 43) przy ulicy Nowy-Świat, na 1m piętrze, za nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe zimna stopni 6.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 6 cali 6. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Flis.*— Drugi akt *Dziewicy Orleańskiej.*—*Oberżystka z Elizondo.*

Dziś w Salonie koncertowym **Doliny Szwajcarskiej, MUZYKALNA ZABAWA** pod dyrekcją P. **J. Fuchs,** Początek o godzinie 5ej i codziennie.

TIVOLI. Dziś Wielka Muzykalna Zabawa; Program dostarczy wiele doborwych dzieł, a przez Szanowną Publiczność wielce ulubionych; początek o godzinie 7ej. Jutro Muzyka nie gra, lecz na Środę ułożony będzie Wielki **Program** obejmujący nowe utwory. — Oddzielne wejście do Sali od ulicy Królewskiej w dziedzińcu na prawo gdzie wskaże napis: „Wchód do Salonu Koncertowego **TIVOLI**".

MUZYKA P. **Jacobiego**, każdodzienie w **Kawiarni Warszawskiej** Nr 605 ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego.

Dziś i jutro w **BAWARJI** „pod Xiężycem" przy ulicy Bednarskiej, ulubiony **KOMIK** z Prus, z Kompanją grać i śpiewać będzie. —Tamże **PORTER** na kufelki po kop: 5, i **MIÓD** stary Winawera, jest do sprzedania.

Rozbicki.

OSTRYGI świeże nadchodzą codziennie do Handlu L. Gout przy ulicy Rymarskiej Nr 471 lit: E, naprzeciw Banku.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Konst: Thiel, przy ulicy Bielańskiej.

OSTRYGI świeże codziennie nadchodzą do Handlu Józefa WOLFFIN Nr 547*a* ulica Długa.

OSTRYGI wyborowe świeże, codziennie nadchodzą do Handlu A. Stępkowskiego, Nr 473 C, wprost Teatru.

Do Handlu **T. Czaban,** w Gmachu Teatralnym, nadeszły świeże wyborowe **OSTRYGI.**

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu L. **Krupeckiego,** wprost Rymarskiej, sztuka po kop. 4.

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 4 (16) Stycznia 1860 r. — Starszy Cenzor, F. Sobieszczański.